

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę
oraz wszelkie należności
przeznaczane pocztą, nale-
ży adresować jak nastę-
puje:

PAWEŁ URBANIAK
Edyt., Przejazd Nr. 3,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. oodziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 80.—
w tekście mk. 100.—reklam-
y mk. 50.—, nekrolog
mk. 40.—, komuniarty
mk. 50, z wyjątkiem mk. 25
za pierwszą komparatoryjną
jednolitej formy.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubione
dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadesłane po
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr

NOWOŚCI

Piotrkowska
róg Głównej.

Dziś!

Wielka sensacja sezonu!

Dziś!

„Sprzysiężenie Fiesca w Genui”

w 6 wielkich aktach. Obraz ten przedstawia śmiertelną walkę — na śmierć i życie różnych stronnictw politycznych w Rzeczypospolitej Genujskiej. I wówczas walczyl ludzie tak szmo jak i w czasach przes nas przeżywanych o lepsze jutro, o większe wpływy partji, o lepszą egzystencję.

Uwaga: Dla prenumeratów „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Rada Ligi zatwierdziła układ polsko-gdański.

GENEWA, 13. (PAT). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady rozpatrywane były sprawy polsko-gdańskie, które referował wicehrabia Ishi. W sprawie Wisły hr. Ishi proponował próbę natychmiastowego polubownego załatwienia pomiędzy delegatem polskim Askenazym a delegatem gdańskim prezydentem Sahmem, co, pomimo oporu dr. Sahma, przyjęto. Narady w tej sprawie pomiędzy Sahmem a Askenazym odbędą się jutro rano.

W sprawie portowego attaché statków polskich proponował Ishi odłożenie decyzji do przyszłej sesji Rady. Delegat Askenazy zastrzegł się, że może się zgodzić na odłożenie sprawy, jedynie pod warunkiem zabezpieczenia statków polskich, znajdujących się obecnie w Gdańsku, od wszelkich trudności aż do przyszłej sesji. Rada uchwaliła odłożyć do przyszłej sesji całą sprawę, a jednocześnie udzielić żądanych gwarancji dla statków i transportów polskich.

Następnie delegat polski złożył pismo, domagające się przyspieszenia wprowadzenia w życie konstytucji gdańskiej, a to w celu zabezpieczenia mniejszości polskiej przysługujących jej praw. Rada Ligi zaleciła Gdańskowi wspomniane przyspieszenie wprowadzenia konstytucji a następnie przyjęto bez dyskusji wniosek hr. Ishi, dotyczące zatwierdzenia umowy polsko-gdańskiej z dnia 24/10-21 r. w sprawie ewentualnego układu polsko-gdańsko-norweskigo, oraz przepisów o nabywaniu i utracie prawa obywatelstwa gdańskiego.

Wilno w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA 13 (PAT) Na dzisiejszym porannym posiedzeniu Rady Ligi pod przewodnictwem Hymansa rozważane były wszystkie sprawy polsko-litewskie w związku z notami rządu litewskiego. W notach tych rząd litewski odrzuca rekomendację Rady i podnosi skargi przeciwko rządowi polskiemu i Tymczasowej Komisji Rządzącej w Wilnie i protestuje przeciwko zwołaniu Sejmu wileńskiego.

Delegaci litewscy w dłuższych przemówieniach występowali przeciwko sejmowi wileńskiemu. Profesor Askenazy odpowiedział krótko, uchylając się od dyskusji w tej sprawie, jako nielanżącej do przedmiotu obrad. Hymans podkreślił 4 kwestje, mianowicie: sprawę zniesienia komisji wojskowej kontrolującej, zniesienia strefy neutralnej, zabezpieczenia od wojennego zatargu pomiędzy obustronami, wreszcie sprawę mniejszości.

W pierwszej sprawie delegaci litewscy żądali utrzymania komisji kontrolującej. Delegat polski natomiast domagał się jej zniesienia. W sprawie

strefy neutralnej delegat polski wyraził zgodę na jej zniesienie, pozostawiając w każdym razie kolej Wilno-Grodno oraz Wilno-Dynaburg Polsce.

W sprawie zabezpieczenia od zatargu wojennego delegat polski stwierdził zamiary rządu polskiego, zachowującego nadal postawę pokojową; w sprawie mniejszości delegat polski odparł zarzuty i skargi litewskie na rzekomy ucisk mniejszości i postawił sądanie zobowiązania Litwy Kowieńskiej do przyznania mniejszościom polskim co najmniej tych wszystkich praw, jakie przyznane zostały mocą traktatu mniejszościom narodowym.

Rezolucja Ligi Narodów w sprawie Wilna.

GENEWA, 13. (PAT). Dziś, o godz. 10.30 odbyło się ostatnie publiczne posiedzenie Rady Ligi w sprawie sporu polsko-litewskiego. Delegacja litewska przedstawiła obszerny memoriał, w którym domagała się utrzymania komisji kontrolującej, oraz strefy neutralnej, ustanowienia wysokiego komisarza Ligi na terytorjum Wileńszczyzny wreszcie odesłania całej sprawy polsko-litewskiej do rozstrzygnięcia trybunałowi międzynarodowemu, albo też do oddania jej pod arbitraż, oraz pojęcia obecnego Sejmu wileńskiego. Delegat rządu polskiego prof. Askenazy w krótkim przemówieniu żądał odrzucenia wszystkich postulatów litewskich.

Rada Ligi Narodów przeszła do porządku dziennego nad memoriałem litewskim, poczem jednomyślnie uchwaliła następujące rezolucje:

1) Rada Ligi stwierdza, że procedura sprawy polsko-litewskiej przez Radę Ligi Narodów została zakończona.

2) Rada Ligi uchwala ostatecznie odwołać komisję kontrolującą najdalej w ciągu miesiąca.

3) Rada Ligi przyjmuje do wiadomości zapewnienia obu stron o pokojowych zamiarach ich rządów. W razie gdyby nie doszło do podjęcia stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Polską a Litwą, Rada Ligi zaleca jej powierzyć opiekę wzajemnych spraw bieżących zaprzyjaźnionemu państwu.

4) Rada Ligi postanawia znieść strefę neutralną, z zastrzeżeniem, że obustronne prawa terytorjalne będą przez strony poszanowane.

5) Nie wspominając zupełnie o Sejmie wileńskim, Rada Ligi ograniczyła się do ogólnej uwagi, że nie mogłaby uznać jednostronnego załatwienia sporu, wychodzącego po za ramę jej zaleceń.

6) Rada Ligi stwierdza obowiązek Litwy Kowieńskiej w sprawie ochrony mniejszości narodowej, zgodnie z traktatem o mniejszościach. Ponieważ Rada Ligi ma obowiązek interesowania się losem mniejszości Polski i Litwy spodziewa się, że w wypadkach, gdy uzna to za konieczne obie strony pozwolą jej wysłać przedstawicieli dla zasięgnięcia odpowiednich informacji na miejscu.

Konferencja delegata Polski.

GENEWA, 13 (PAT). Delegat polski, profesor Askenazy, odbył konferen-

cję z prezesem Ligi Narodów Hymanssem, członkiem Rady wicehr. Ishi i Daounha oraz sprawozdawcą w sprawie litewskiej i gdańskiej, mniejszości narodowych, wreszcie z referentami sekretariatu Ligi spraw powyższych.

10 not.

GENEWA, 13 (PAT). Delegat polski prof. Askenazy złożył na ręce prezesa Hymansa 10 not: w sprawie Sejmu wileńskiego, w sprawie ludności polskiej na Litwie kowieńskiej, w sprawie deklaracji kowieńskiego prezesa ministrów, w sprawie strefy neutralnej polsko-litewskiej, w sprawie administracji wileńskiej, transportu eksplozywnego w Gdańsku, konwencji październikowej, wreszcie w sprawie położenia ludności polskiej na Łotwie oraz zatwierdzenia konstytucji gdańskiej.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Poincaré tworzy nowy gabinet.

PARYZ 13. (PAT). Havas. — Poincaré otrzymał misję utworzenia gabinetu. Da on w piątek ostateczną odpowiedź. W kołach Senatu wymieniają jako następców Brianda: Poincarégo, Pereta, a także Jonnarta i Barthoux. W kołach Senatu podnoszą z naciskiem, że tylko taki gabinet się utrzyma, który nie dopuści do jakichkolwiek naruszeń spraw Francji.

PARYZ 13. Wczoraj o godz. 8 wieczorem Millerand zaprosił do siebie Poincarégo i po dłuższej naradzie zaproponował mu utworzenie nowego gabinetu. Poincaré zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w ciągu 24-ch godzin.

Opuszczając Pałac Elizejski, Poincaré odmówił dziennikarzom udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie narady swej z Prezydentem. Według wiadomości z kół parlamentarnych, utworzenie gabinetu przez Poincarégo jest rzeczą pewną. Według tych wiadomości, Poincaré ustalił już skład swego gabinetu, przy czym sam ma objąć oprócz prezydentury ministrów tekę spraw zagranicznych, chociaż mówiono także o tece skarbu.

Mowy.

Przewodniczący Izby Peret.

PARYZ, 13 (PAT) Havas. Peret, obejmując przewodnictwo w Izbie, wy-

głosił przemówienie, w którym powiedział m. in.: Przyszłość ukazuje się nam w mgłę niepewności. Narody z nieufnością patrzą na niepokojące objawy, jakie występują w sferze stosunków międzynarodowych.

Niema chyba na świecie kraju bardziej zainteresowanego w dziele pokoju świata, jak my. Gdzieindziej szukać należy imperjalizmu i militarysty, Francja domaga się odszkodowań, do których ma prawo, domaga się gwarancji bezpieczeństwa. Nie można oprócz trwałego pokoju na niepewności, zrzucając przytłaczający ciężar wojny, na tych, którzy stali się jego ofiarami, ażeby ulżyć ciężarowi tych, którzy wojnę 2 razy w ciągu 60-lecia wywołali. Powitalibyśmy wszelki akt zbliżenia narodów, wszelki układ obronny, lecz nikt nie przyjął zobowiązania, któreby zadawało gwałt jego słusznym prawom.

Premjer Briand.

Następnie zabrał głos Briand. Mówca pragnie zapoznać Izbę ze stanem rzeczy oraz rozwiązać wszelkie wątpliwości i niepewności, dotyczące kwestji odszkodowań i odbudowy Europy. Francji nie może wystarczyć gwarancja bezpieczeństwa granic. Zmuszona jest liczyć się ze wszystkimi narodami, ażeby bezpieczeństwo mogło stać się istotnym. Solidarność narodów jest dla nas niezbędną, a konferencja w Cannes przyjęła rezolucję w tym duchu, że zagadnienie odszkodowań nie pozostaje z rezolucją tą w żadnym związku.

Konferencja genewska ma charakter ściśle ekonomiczny i kraje, które będą reprezentowane, powinny przyjąć gwarancje, jakich wymaga Francja.

Mówca oświadcza, że komisja odszkodowań ma jedynie prawo udzielić nieco zwłoki w spłacie odszkodowań.

Ponieważ zaś Francja nie posiada w tej komisji większości, przeto udzielenie moratorium jest rzeczą pewną. Ponieważ kwestja udzielenia zwłoki jest niewątpliwa, rząd francuski zajął się sprawą odpowiedniego zabezpieczenia interesów kraju.

Briand nie może się zgodzić z tem, ażeby rok bieżący miał przynieść uszczerbek Francji chociażby o jednego centyma.

Briand wskazuje na korzyść, wynikającą dla Francji i Anglii z projektowanego układu. Briand protestuje z oburzeniem przeciw kalumnii, według której Anglia uzależniła zawarcie układu od przyjęcia przez Francję warunków, dotyczących poczucia godności Francji. Powracając do kwestji bezpieczeństwa granic Francji Briand stwierdza, iż wykazał swemu angielskiemu koledze, że w tej sprawie interes Anglii jest ściśle związany z interesem Francji.

Chmury na horyzoncie Europy.

PARYŻ 13. (Polpress). Z powodu nagłej dymisji rządu francuskiego konferencja w Cannes została przerwana.

LONDYN 13. (Polpress). Wiadomość o dymisji rządu francuskiego zrobiła tu olbrzymie wrażenie. „Daily Tel.” i „Daily Mail” wydały dodatki nadzwyczajne, zaznaczając, iż fakt, że konferencja odbywała się na terytorjum francuskim, największej komplikuje sytuację.

WARSZAWA 13. (Polpress).— Pewien dyplomata neutralny w rozmowie z przedstawicielem Polpress odwiedził: Ostatnie wypadki w Cannes i Paryżu, o ile nie zostaną natychmiast zlikwidowane, mogą mieć niezmiernie ważne następstwa.

Konferencja w Cannes. Wczorajsze posiedzenie.

CANNES, 13 (PAT) Wczorajsze popołudniowe posiedzenie Rady Najwyższej otworzył Lloyd George przemówieniem, w którym wezwał delegata niemieckiego, ażeby wypowiedział się w sprawie niemożności Niemiec spłacenia długów. Na to wezwanie zabrał głos Rathenau.

I o tem pamiętajcie

Czytelnicy i prenumerujący „Pracy”,

iż jedną z najpoważniejszych pozycji dochodowych, umożliwiających istnienie Waszego piśmiennictwa, jest zysk na

Drukarni akcydensowej „Pracy”,

która wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące, jak np. broszury, statuty, książeczki obrachunkowe, legitymacje, afisze, plakaty, słowem wszystkie druki dla biur, organizacji społecznych i t. d., a zysk osiągnięty obraca na udoskonalenie drukarni i na wydawnictwo gazety.

Obowiązkiem Waszym

jest jednać dla swojej drukarni nowych klientów. Nie sprawi Wam to trudności, jeżeli się zwąży, iż drukarnia „Praca” wykonywa zamówienia szybko, starannie i punktualnie, a przy tem po cenach bardzo umiarkowanych, udzielając ponadto organizacjom społecznym i robotniczym specjalnego rabatu. To też każda organizacja i instytucja pracownicza, każdy Zw. Zaw., Kooperatywa, jak również każdy przedsiębiorca prywatny, rozumiejący swój interes, powinien dawać swoje zamówienia na druki tylko do druk. „Pracy”.

nau. Najprzód podziękował on imieniem rządu niemieckiego za zaproszenie do Cannes, a rządowi francuskiemu za udzielenie gościnny w Paryżu. W dalszym wywodzie nakreślił Rathenau obraz gospodarczy i finansowy położenia Niemiec oraz trudności, jakie miały wyniknąć dla Niemiec z powodu zobowiązań londyńskich.

O godz. pół do drugiej posiedzenie przerwano. Rada Najwyższa zebrała się znów o godz. 3-iej celem wysłuchania dalszych wywodów Rathenaus.

Koniec posiedzeń.
CANNES 14. (PAT). Rada Najwyższa zakończy prawdopodobnie w dniu dzisiejszym sesję posiedzeń.

Polsko-rosyjska umowa handlowa.
WARSZAWA 13. (Polpress.) Polpress dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że dla prowadzenia przedwstępnych rokowań z rządem polskim w kwestji umowy handlowej rząd rosyjski nie zamierza wysłać do Warszawy specjalnych delegatów. Pertraktacje rozpoczną p. Karachan, który dał ma powrócić z Moskwy.
WARSZAWA, 13. (Polpress.) Liczba

oób zgłaszających się do tutejszego poselstwa rosyjskiego dla otrzymania wizy do Rosji w celach handlowych, powiększa się z każdym dniem. Tymczasem, jak poinformowano w poselstwie współpracownika Polpress w wizy w celach handlowych wydawane są wyłącznie osobom, które udaą się do Rosji, ewentualnie do Moskwy, w celu podpisania umów i kontraktów omówionych definitywnie z tutejszym przedstawicielem wliczając. Co się zaś tyczy zbadania rynku, obezwolania się z sytuacją i tym podobnych powodów będą one stanowczo nie uwzględniane, aż do zawarcia umowy handlowej.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 13. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Marszałek oznajmił o zwolnieniu p. Stońskiego z kierownictwa ministra sprawozdacji. Następnie odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o dalszej emisji banknotów PKKP i przystąpiono do sprawy wydania posłów. Komisja w kilku wypadkach odmówiła wydania, natomiast postanowiła wydać ks. Okonia, którego wydanie domagał się Sąd Okręgowy w Warszawie. Zaskarżyła go pewna emigrantka, której ks. Okoń miał ułatwić uzyskanie paszportu. Ks. Okoń miał pobrać od niej na ten cel 10 dolarów. (Jest druga historia—po Wójciku! —Red.)

Marszałek zawiadomił, że konwent seniorów uchwalił zmianę art. 66 regulaminu w ten sposób, że nie usprawiedliwiona nieobecność posła w Sejmie przez dwa posiedzenia, a nie jak poprzednio 3, pociągnie za sobą utratę częściowego dodatku drożyznianego. Przepis ten wchodzi w życie 30 stycznia.

Komunikat.

Zarząd Tow. Śpiew. Chór Majański przy Katedrze, niniejszym uprzejmie prosi Pz. Członków czynnych i popierających o łaskawo przybycie na

Ogólne Roczne Zebranie odbyć się mające w niedzielę dn. 15 stycznia 1922 r. o godzinie 3-iej po poł. punktualnie, w lokalu własnym ul. ks. Skorupki (Placowa) 11.

ZARZĄD.

Wieczory teatralne.

„Candida”, sztuka w 3 aktach Bernarda Shaw’a Reżyserował Z. Kula-kowski.

Bernard Shaw zyskał sobie rozgłosne imię poza granicami Zjednoczonego Królestwa, jako cięty, bezwzględny, śmiały ironista, umiejący dojrzeć i dźbiać ludzkich przewinień nawet — i przede wszystkim — w oku swych współrodaków. Bicz satyry, smagający ostro obłudę, pruderję, nieszczerą konwenansę i wiele innych przywrócić społeczeństwu angielskiego, świeższe donośnie w każdym utworze scenicznym Shaw’a, zyskując mu gorący poklask nawet ze strony tych, którzy samych siebie oglądają w zwierciadle autora. Ironizująca twórczość Shaw’a i pewne upodobanie jego do śmiałych, kłócących się z dobrze wychowaną opinią powiedzeń i sądów — sprawiły, iż niektórzy krytycy i badacze literatury scatawiają Shaw’a z Lordem Paradoxem — Oskarem Wilde’em. Niepodobna wszakże nie podkreślić, że natura duchowa talentu Wilde’a jest o wiele głębsza, subtelniejsza, artystyczniejsza, niż u Shaw’a, a — pomimo pewnych punktów styčných — twórczość Shaw’a wytworna, choć przesyconaj schyłkowym sceptycyzmem i filozoficzną niekiedy pobłażliwością, satyra Wilde’a dozwolony nie może.

„Candida” nie odbiega od ogólnej

linji twórczości Shaw’a. Sztuka ta jest właściwie szeregiem dialogów, toczących się w środowisku pastorsko-burżuazyjnym, a mających na celu stwierdzenie, że pobożna publiczność angielska chodzi w niedzielę do kościoła dlatego tylko, że w domu tym w Anglii wszelkie miejsca „grzesznych rozrywek” są pozamykane; że publiczność ta wysłuchuje cierpliwie wzniosłych kazań pastora tylko z tego względu, iż na podobnych zebraniach spotkać można bardzo łatwo różnych „przewodniczących wydziałów przemysłowo-handlowych” i otrzymać dzięki tym panom korzystne dostawy; że wreszcie najwymowniejszy nawet i najbardziej dla swych owieczek ojcowski pastor musi się starać być również, jako mąż człowiekiem, dostępnym ludzkim uczuciom, namętnościom i — błędom, — jeśli nie chce, by mu pierwszy lepszy wartogłów, szybujący na strzydłach swego poetyckiego, oderwanego od nudy kazań, polotu, zdmuchnął z przed nosa — najlepszą i najwielniejszą wśród żon — Candidę.

Fabula sztuki przytaczać nie będą, dlatego, iż jej prawie wcale — niema. Treścią „Candidy” jest bowiem tylko wielka pomysłowy zapatrzonim w swe kasznościejsze powołanie pastorem Morell’em a przygarniętym przez wydziałowca lordem, młodzieńskim włóczęgą, o sercu Candidy. Ale walka ta toczy się raczej w głębokich tainiach dusz trojga bohaterów, niż w warłach epizodach akcji sceniczej. Zwycięża „słabszy” — pastor. „Słabszy”, gdyż ofiaruje żonie wszystko, co dać może kobiecie kochającej mężczyzna, prócz swego młodego, wiośnianego „krzy-

ku serca”, emanującego z całej istoty pastorskiego rywala — osiemnastoletniego Eugenjusza. Pani Candida, żona i matka, w rozkwicie lat niewieści, nie odważa się na pasowanie z życiem, na niebezpieczną wędrówkę po gwiazdnych szlakach w towarzystwie Eugenjusza. P. Candida miłością swą zbudowała między gmach codziennego życia, w którym oboje czują się dobrze i wygodnie. Byleby tylko nie wpuszczać doń intruzów, niosących w duszy swej glosy i echa jakichś nieznanych pastorskiemu stadłu światów. Więc zwycięża — jak mówiłem — choć „słabszy” pastor, który z niebezpiecznego doświadczenia moral będzie musiał wyciągnąć; życie potoczy się dalej, a Eugenjusz gdzie szukać gdzieś kryjczki kryjczki źródła, które jego głód miłości zaspokoić zdoła.

Sztuki Shaw’a trudne są bardzo do grania, zwłaszcza dla aktorów nie-Anglików. Wyuskać, wydobyć na jaw z nużących chwilami dialogów Shaw’a błyski owego specyficznego angielskiego humoru, polegającego nietylko na pinięcej się grze dowcipnych słów i kalejdoskopowych sytuacjach, ale raczej na kojarzeniu pewnych antynomij życiowych i przeciwstawianiu charakterów ludzkich, — nie jest to rzeczą łatwą. Więc dlatego i na scenie naszej w „Candidzie” za mało czuliśmy autora, zbyt rzadko dostrzegaliśmy jego sardoniczny uśmiech i sówizdralskie znużenie oczu.

Ale mimo to wszystko „Candidę” grano możliwie dobrze i całą jej obsadą — co się nie zawsze zdarza, była na właściwych miejscach. Prym trzymał p. Sney, przeprowadzając postać Eugenju-

sza Marchbanks’a niezwykle pięknie, przekonywująco i zajmująco. Chłopięca miękkość i uczuciowość p. Sneya w scenach z Candidą miała nrok szczerości, a cała postać Eugenjusza, tchnąca czarem miłosnej poezji, odbijała, jak należy wiadnie, od purytańskiego tła domu pastora Morell’a. P. Sney bodaj najbardziej wyraził intencje autora i dzięki temu z swego pierwszego zawodu miłosnego nie czynił przecież — popurej tragedji.

Na słowa gorącego uznania zasługuje p. Swierczewska, jako Candida, która z trudnej roli wyszła zwycięsko, nie pacyząc charakteru odtwarzanej postaci i zdobywając się na bardzo ładne akcenty sceniczne w chwili wyboru III aktu. Widać było, że rolę swą p. Swierczewska sumiennie i starannie opracowała.

Dobrym naogół w wyrazie był p. Pylarski, jako pastor Morell, choć może trochę za poważnie traktował włożoną nań przez Shaw’a uciążliwą obowiązki. P. Kula-kowski jako odtwórca karykaturalnej nieco osoby ojca Candidy, grał dyskretnie, utrzymując się w granicach artystycznego umiaru, za co mu się też kilka słów pochlebnych należy.

Całości obsady udanie dopełniał p. Jerzmanowska (steno typistka Prozerpina) i p. Rozmarynowski (pomocnik pastora). Grassejowiana p. Rozmarynowskiego wydaje mi się jednak zupełnie zbyt czerną.

Jako reżyser „Candidy”, p. Kula-kowski również zasługuje na uznanie.

D-ski.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś!

Dziś! Sensacyjny Program **Dziś!**

p. t.

Konstanty Wielki

Amerykański dramat w 6-ciu aktach
W roli głównej słynny detektyw w Nowym-Jorku **BROWN.**

Największe w naszym mieście

Kino-Popularne
Konstantynowska 18.

Dziś!

Nonumentalne dzieło filmowe w 5-ciu aktach

„BAREE SYN WILCZYCY”

Akcja dramatu rozgrywa się w lodowych puszczech Alaski w kramie potężnych borów i zwierza.
Odwieczny towarzyszący człowiek pies-Baree, łączący w sobie niezwykłą siłę, a widzą stają zdumiony wobec prawie ludzkiej inteligencji zwierzęcia i nadludzkiego, bo zwierzęcego jego instynktu.

UWAGA: Gdyby psy można było wprowadzić do kina, stawałyby one w niemych podalwie, patrząc na romant. dzieje ich pobratymca.

Nad program: **WIĘZIEN N° 999** w 2-ach aktach.

Początek przedstawienia o godz. 8, w soboty, niedzieli i święta od g. 3. Muzyka ściśle zastosow. do obr. pod dyr. p. D. Szymkiewicza.




Dziś Jubileuszowy obraz wytwórni Ermoljewa w Moskwie **Dziś**

„BAJKA O MIŁOŚCI”

(Skazka lubwi dorogoj)

Potężny dramat w 6 aktach, osnuty na tle znanego romansu cygańskiego „Ach miłoz serce, miłcz...”

W rolach głównych: **Wiera Chołodnaja, Maksimow, Połoński, Runicz, Panow, Chajdarow, Chudalejew** i inni.

Reżyserja: A. GARIN. **Orkiestra i śpiew** pod dyrekcją p. M. CHWATA. Passepartout oprócz urzędowych i prasow. nieważne.

Nuty powyższego romansu do nabycia przy kasie Kina. Dochód ze sprzedaży nut przeznaczają się na rzecz Inwalidów Wojennych.

Kino

DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

Przyjdźcie i podziwiajcie! od wtorku dn. 10 do niedzieli dn. 15 stycznia włącznie.

Nowa kopia **Niezwykłe arcydzieło filmowe** Nowa kopia

KSIAŻE I ZEBRAK

wielki dramat w 8 aktach (z prologiem) z życia i dzieł dworu angielskiego, według słynnej powieści MARKA TWAINA z przeszłości 10 letnim artystą TYTUSEM LUBINSKIM w rolach tytułowych.

Świetna wystawa, bogata dekoracja, historyczne stroje, wspaniałe pałace i starożytne zamki, doskonała gra dopełniają całość i wywierają na widzu potężne wrażenie.

Powyższy program dany będzie w niedzielę dn. 16 stycznia o godz. 2 po poł. specjalnie **dla młodzieży** po cenach najniższych, a mianowicie I miejsce mk. 90.—II miejsce mk. 70.—III miejsce mk. 60.

Sala dobrze ogrzana.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

Łódź, Przejazd 8. **„PRACA”** Łódź, Przejazd 8.



PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY I t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: ZNACZNE USTĘPSTWA.

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowa (niemoż. pto.)
leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9—11 5—9 od 4—5 dla Pań.
ZAWADZKA № 1.

Młody czarny pies (suka)
z raną na lewej nodze uciekł. Odnalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie w kwiaciarni, Piotrkowska 96.

Ogłoszenia d obne.

A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę męską do szycia. Placę najwyższą ceny, Łazienki, Benedykta 23, m. 13 parter. 20—25

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Placę najniższą, w jn. rajach, Benedykta № 19. 4058-20

Akuszerka Maria Kramińska z Utegoletnia praktyka, po powrocie na wsi, przyjmuje chore zainwalizowane w każdej porze. Słowiańska 8, m. № 19.

Dekeholz Marta zagubiła paszport niemiecki, rodzinny, wydany w Łodzi. 118-3

Garnitur czarny, surdulowy z sukna Fidler, jest do sprzedania na sprzedaż wyroką arebu, Szkołna № 27, m. 24. Obejrzeć można w każdym czasie. 76-3

Głowa Dobniowska zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 112-3

Głazacz Ignacy zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 128-3

Jagiella Małgorzata zagubiła kartę z od paszportu, wydaną z fabryki Zajbera. 189-1

Korczak Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 186-3

Kowalski Stanisław zagubił dowód osobisty, dwie metryki urodzenia i kartę powołania a P. K. U. 151-3

Kozłowski Bolesław zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 127-3

Lugowski Stefan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 129-1

Nawrocki Stefan zagubił paszport rosyjski, wydany w garnie Karlsruher, oraz kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Łodzi. 14-1

Pietruszka Antoni zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 137-3

Słomczykowski Józef zag. kartę powołania rocznika 1904, wydaną w Wieluniu, oraz kartę urodzenia. 119-2

Tomczak Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Niemczech, dokument wojskowy i książeczkę związkową. 135-3

Wozek dwukolowy do sprzedania Wólczańska № 9, wiadomość u dozo cy. 126-3

Węgrzyński Józef zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 126-3

Zagubił dowód osobisty, wydany z firm „Biu o Transportu - Ekspedycyjne” M. Rozembacha (Piotrkowska 11) na imię M. Henkego upoważniający do odbioru 2500 mk. Herscha Estera. Usze wyznacza zechę zwrócić za wynagrodzeniem na K. Huskiego 41. 132-1

Zagubiony został dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Moszka Aon. Bielera i kartę powołania. 46-3

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”.